

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 lipca 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. stwierdził, że S. K. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 27.04.2015r. do 29.05.2015r. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek - (...) J. D. prowadzący działalność gospodarczą z siedzibą w S. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącu czerwcu 2015 roku.

/decyzja – k.1-2, akta ZUS/

Od powyższej decyzji płatnik składek - (...) J. D. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Fabryka (...), (...) i (...) złożył odwołanie do Sądu Okręgowego w Łodzi wnosząc o jej zmianę i ustalenie, że zainteresowany nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym we wskazanych w decyzjach okresach, bowiem wykonywał on umowę o dzieło. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania według norm przepisanych.

/ odwołanie k. 2 –5 /

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie wywodząc jak w zaskarżonej decyzji. Wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz rozpoznanie sprawy również podczas nieobecności pełnomocnika ZUS . Organ rentowy nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

/odpowiedź na odwołanie k. 6 – 7/.

Zainteresowany S. K. (1) nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołujący się J. D. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) Fabryka (...), (...) i (...) (...).Przedmiotem działalności jest produkcja maszyn do warzyw i owoców oraz budowa konstrukcji stalowych – projektowanie i wykonawstwo obiektów takich jak: hale produkcyjne, hale magazynowe i hale sportowe.

/ bezsporne/

W dniu 27.04.2015r. pomiędzy J. D. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej pod nazwą (...) Fabryka (...), (...) i (...) (...), a zainteresowanym S. K. (2) zawarta została umowa Nr (...) nazwana „umową o dzieło”. Została ona zawarta na standardowym formularzu - szablonie, gdzie uzupełniane były zmienne elementy umowy. Przedmiotem tej umowy było **spawanie konstrukcji stalowych – kratownic w ilościach 5 SA od osi A1 do A4**. W umowie określono wynagrodzenie w wysokości 2 000 złotych. Brak postanowień szczególnych. Prace zainteresowanego miały rozpocząć się od dnia 27.04.2015r. i zakończyć 29.05.2015r. Po wykonaniu prac zainteresowany podpisywał rachunek przygotowany przez zamawiającego będący elementem formularza. Do wykonania prac zamawiający zobowiązał się wydać zainteresowanemu materiały i urządzenia a zainteresowany zobowiązał się po wykonaniu przedmiotu umowy rozliczyć z przekazanych materiałów i urządzeń

/ umowa nazwana umową o dzieło zawarta z S. K. (2),, rachunek - k. 7 akt ZUS/.

W ramach realizacji zawartej z wnioskodawcą umowy nazwanej umową o dzieło zainteresowany wykonywał zleczone mu czynności w postaci spawania w zakładzie wnioskodawcy – elementów dachu. Firma odwołującego ponosiła odpowiedzialność za wykonanie elementów dachu. Elementy te były spawane na miejscu. Firma odwołującego była podwykonawcą na budowie.

W umowie było określone miejsce i zakres jego czynności do wykonania. Na koniec czynności przyjeżdżał kierownik montażu i sprawdzał czy zakres zleconych czynności został wykonany. Sprawdzał czy dany element został pospawany, czy element może być przekazany do odbioru. (...) i sprzęt zapewniał zamawiający.

Zainteresowany został przeszkolony z zakresu BHP przez pracownika wnioskodawcy. Firma zapewniała dojazd do zakładu autobusem.

Te same czynności spawania mógł wykonać inny pracownik o takich samych kwalifikacjach. W tym samym czasie wnioskodawca zatrudniał pracowników, którzy także spawali. Ich praca różniła się co do miejsca oraz tym, że w przypadku zainteresowanego miał wypawać gotowy element, a w przypadku pracowników – jeden przygotowywał element, a drugi spawał.

/ zeznania wnioskodawcy – e – protokół (...):29:28 w zw. z 00:01:24- wnioskodawca pouczone o treści art. 304 kpc mimo braku zapisu w treści protokołu skróconego, zeznania świadka A. S. e- protokół (...):01:24 – 00:29:17 – płyta CD, projekt dachu – k. 29,30/.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w dniach od 23 lutego 2016 r. do 25 marca 2016 r. przeprowadził kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatnika (...) J. D.. Kontrolą objęto okres działalności w okresie od stycznia 2013 r. do grudnia 2015 r. W trakcie kontroli zbadano również opisaną wyżej umowę nazwaną „umową o dzieło”

/okoliczności bezsporne/.

Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny dowodów:

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie wyżej powołanych dokumentów oraz zeznań świadka A. S. oraz wnioskodawcy, uznając je za wiarygodne i wystarczające do poczynienia przedmiotowych ustaleń.

Sąd nie dał wiary świadkowi jedynie w części, w której stwierdziła, że zainteresowany nie był przeszkolony w zakresie bhp, bowiem zeznania są jej w tym zakresie sprzeczne z zeznaniami wnioskodawcy, który w ocenie Sądu, jako właściciel ma pełniejszą wiedzę co do pracowników.

Przy czym zarówno świadek jak i wnioskodawca zeznawali odmiennie co do możliwości wykonania „dzieła” przez inną osobę, niż wynika to z treści odwołania, nadto wnioskodawca przyznał, że zainteresowany odbył szkolenie bhp, choć co innego także wynika z treści odwołania.

Wskazać także należy, że stan faktyczny był pomiędzy stronami bezsporny, gdyż spór sprowadza się w istocie do odmiennej oceny umów nazwanych „umowami o dzieło”, które wnioskodawca zawarł z zainteresowanymi. Dodatkowo wskazać należy, że odwołujący się płatnik nie zakwestionował wskazanego przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji okresu podlegania przez zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako świadczącego usługi u płatnika składek, ani miesięcznej podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, ale twierdził, że w ogóle nie był zobowiązany, jako płatnik składek, do uiszczania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne zainteresowanego, ponieważ kwestionowana umowa była, w jego ocenie, umową o dzieło i nie stanowiła tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Z ustaleń Sądu wynika, iż umowa ta nosiła elementy świadczące o innym charakterze umowy niż umowa o dzieło. Decydująca jest treść, a nie nazwa umowy. Aby prawidłowo ustalić, z jaką umową mamy w danym przypadku do czynienia, tzn. czy jest to umowa zlecenia, czy umowa o dzieło, należy kierować się jej treścią i zadaniem, jakie osoba zatrudniana ma do wykonania, czyli istotą obowiązków umownych, jakie osoba ta na siebie przyjmuje. Element świadczący o tym, iż sporna umowa jest umową o dzieło to nadana jej nazwa widniejąca na niej, elementy stanu faktycznego świadczą o innej jej kwalifikacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń Sąd uznał, że odwołanie J. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Fabryka (...), (...) i (...) (...) nie jest zasadne i podlega oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt. 2 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 963) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W myśl art. 9 ust. 4a ustawy systemowej osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenie, mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2c i 4b.

W świetle art. 18. ust. 1. cytowanej ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. (ust. 3)

Stosownie do treści art. 20 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt. 1e Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. (t. j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.) obowiązującej od dnia 1 października 2004 r. osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Stosownie do art. 36 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych.

Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklaracji rozliczeniowej, imiennych raportów miesięcznych oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu.

Zgodnie zaś z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu zgodnie z treścią art. 750 k.c. Przedmiotem tej umowy jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

W myśl art. 738 § 1 k.c. przyjmujący zlecenie może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej tylko wtedy, gdy to wynika z umowy lub ze zwyczaju albo gdy jest do tego zmuszony przez okoliczności. W wypadku takim obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie dającego zlecenie o osobie i o miejscu zamieszkania swego zastępcy i w razie zawiadomienia odpowiedzialny jest tylko za brak należytej staranności w wyborze zastępcy.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. sygn. III AUr 357/93, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. sygn. III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r. sygn. I CR 500/66; opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr 1, poz. 5/.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Podkreślenia wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nie osiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nie osiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nie osiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwalifikacja prawna umowy zawartej pomiędzy J. D. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) Fabryka (...), (...) i (...) (...), a zainteresowanym. W ocenie Sądu Okręgowego umowy tej nie można uznać za umowę o dzieło. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem bezsprzecznie, że rzeczywistą wolą stron (chodzi o wolę związaną z nałożonymi obowiązkami a nie wolą wyrażoną w nazwie umowy) nie było zawarcie umów o dzieło.

W niniejszym postępowaniu ustalono, że na podstawie przedmiotowej umowy zainteresowany S. K. (1) miał spawać elementy na budowie. Niewątpliwie zainteresowany wypełnił czynności wynikające z zawartej z wnioskodawcą umowy – przy użyciu materiałów dostarczonych przez zamawiającego z wykorzystaniem dostarczonych przez niego narzędzi. Zainteresowany korzystał także z zapewnionego przez wnioskodawcę transportu samochodowego. W zakładzie podlegał nadzorowi kierownika montażu, który sprawdzał wykonanie „dzieła” i ewentualnie dawał wskazówki, czy należało je poprawić. Z zeznań świadka A. S. oraz strony wynikało też, że te same czynności mógł wykonać inny pracownik o takich samych kwalifikacjach co świadczy o tym, że zakres prac nie miał indywidualnego charakteru.

Wykonywane czynności zainteresowanego były charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług na rzecz zamawiającego jako podwykonawcy inwestycji budowlanych. Istotą umowy o dzieło, na co wskazano wyżej, jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego, konkretnego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej (dom, obraz, melodia). Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, których celem podstawowym, nie jest zmierzanie do osiągnięcia rezultatu. Takie też czynności były wykonywane przez zainteresowanego. Treścią zobowiązania zainteresowanego nie był jednak określony konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz samo podjęcie i wykonywanie z należytą starannością (vide § 1 umowy) określonych czynności polegających na spawaniu przez S. K. (2) elementów na budowie.

W chwili zawierania spornej umowy osoba zainteresowana nie знаła rezultatu jakościowego zawartych umów. Postępowanie dowodowe nie wykazało również, aby czynności wykonywane przez zainteresowanego wyróżniała jakaś indywidualna, szczególna cecha. Mógł je wykonywać również inny pracownik o podobnych kwalifikacjach i wykonywał, np. zatrudniony na podstawie umowy o pracę.

Wskazać także należy, że badana umowa była zawierana na krótki okres czasu, co świadczy o ich okresowości, która również stanowi cechę charakterystyczną dla umowy zlecenia.

Umowa ta była typowa, seryjna, numerowana, sporządzona na przygotowanym formularzu bez cech indywidualnych.

Zainteresowany nie miał również pełnej samodzielności (charakterystycznej dla umowy o dzieło) w wykonaniu zawartej umowy tak co do miejsca, jak i czasu jej wykonania i podlegał on kontroli kierownika montażu co przemawia dodatkowo za tym, że charakter prac wykonywanych przez zainteresowanego nie może stanowić przedmiotu umowy o dzieło, gdyż między stronami umowy o dzieło nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania i jak już wyżej wskazano umowa o dzieło jest umową o rezultat. (vide Komentarz do art. 627 KC, autor Grzegorz Kozieł, stan prawny na dzień 01.08.2014 r.)

Wskazać też trzeba, że za wykonywane czynności, a nie za osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu zainteresowany otrzymał wynagrodzenie. Poza tym w przypadku wadliwie wykonanych czynności odpowiedzialność ponosiła firma odwołującego się, a nie „wykonawca dzieła”, co również wynika z zeznań świadka, który wskazał, że za wykonanie dachu (którego tylko element spawał zainteresowany) ponosiła odpowiedzialność firma płatnika .

W tym stanie rzeczy, według Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech przedmiotowo istotnych umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu badanych umów nazywanych przez strony umowami o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, które są regulowane w art. 750 k.c.

W ocenie Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że rzeczywistą wolą stron odnośnie przedmiotowych umów było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umów i z tych też działań zainteresowani byli rozliczani. Nie wynik czynności, ale same w sobie czynności wykonywane przez zainteresowanego były przedmiotem spornej umowy.

W ocenie Sądu sporna umowa mogłaby zostać w ustalonych okolicznościach faktycznych uznana za umowę o dzieło, gdyby ich przedmiotem było wykonanie faktycznego wyodrębnionego istotnego elementu na budowie takiego jak na przykład zbudowanie garażu, czy np. całego dachu.

Jednakże, jak ustalił Sąd Okręgowy, stałym przedmiotem działalności wnioskodawcy

jest działalność budowlana, a wnioskodawca jest podwykonawcą prac na budowach zatrudniającym zainteresowanego do wykonania określonych czynności na rzecz Inwestora.

Prawo regulujące ubezpieczenia społeczne posiada cechę przymusu (prawo bezwzględnie obowiązujące). To znaczy, że pracodawca nie może, wedle swojej woli czy nawet wedle woli zatrudnionego, decydować o uczestnictwie w systemie ubezpieczeń społecznych. Ustawodawca celowo objął umowy zlecenia obowiązkiem składkowym w celu zapewnienia ochrony ubezpieczeniowej zleceniobiorcom, której nie można wyłączyć nawet w wyniku zgodnej woli stron umowy zlecenia. Strony mogą zawrzeć dowolną umowę zarówno nazwaną jak i nienazwaną, dopuszczalną w systemie prawnym. Jeśli jednak elementy istotne umowy odpowiadają jednej z umów nazwanych określonych w kodeksie cywilnym, to strony mają obowiązek tak nazwać umowę, a jeśli zaniedbały zachowania tego obowiązku o rzeczywistej nazwie umowy decydują jej elementy istotne.

Innymi słowy umowa sprzedaży pozostanie taką umową i wywoła skutki prawne jakie przepisy kodeksu cywilnego dla niej przewidują nawet jeśli strony nazwały umowę np. umową pożyczki.

W świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 104/05, opubl. w (...) z (...), który Sąd Okręgowy w pełni podziela „Przepisy prawa ubezpieczenia społecznego mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Tworzą system prawa ścisłego, zamkniętego. Nie mogą być interpretowane rozszerzająco, zwłaszcza przy zastosowaniu wykładni aksjologicznej.“ Zatem przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych decydują o konieczności odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu umów rzeczywiście zawartych i wykonywanych. O charakterze zatrudnienia decyduje nie tylko treść umowy, ale przede wszystkim sposób jej wykonywania. Zatem sama wola stron nie przesądza o kwalifikacji umowy, lecz ustalenia faktyczne.

Podkreślić także należy, że przedmiot umowy o dzieło może zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi.

Z uwagi na to, że dzieło nie zostało precyzyjnie opisane w umowie nie istniała także możliwość obiektywnego sprawdzenia przedmiotu umowy z punktu widzenia wad fizycznych. Nie chodzi bowiem w tym wypadku o sprawdzenie czy przedmiot wykonany nie jest wadliwy (uszkodzony), ale czy nie jest wadliwy w rozumieniu umowy o dzieło, czyli czy został wykonany zgodnie z ustaleniami umowy. Biorąc pod uwagę treść umów trudne byłoby ustalenie istnienia ewentualnych wad – bo musiałyby dotyczyć przedmiotu umowy czyli konkretnych elementów budowlanych.

Nadto strony w umowie nie określały konkretnych cech jakim powinien odpowiadać rezultat pracy. Nie podawano żadnych szczegółów, które pozwoliłyby ocenić zgodność efektu pracy z zamówieniem, co jest niezbędne w przypadku umowy o dzieło, której istotę stanowi konkretny wytwór. Jest to charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, a niedopuszczalne przy umowie o dzieło.

Na marginesie dodać można, że efekt pracy zainteresowanego ustalony w toku procesu, w zasadzie nigdy nie stanowiłby odrębnego dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. W sprawie za ewentualne wady w wykonaniu prac Inwestor zgłaszał zastrzeżenia do firmy wnioskodawcy jako podwykonawcy.

Chociaż niekiedy, co Sąd pragnie podkreślić, ta sama czynność będąca przedmiotem umowy może świadczyć zarówno o zawarciu umowy o dzieło jak i innej umowy, zwłaszcza umowy o pracę. Ocenie podlega bowiem nie charakter przedmiotu umowy, a sama umowa. Jeśli zatem przedmiotem umowy byłoby przygotowanie jednego konkretnie opisanego przedmiotu umowy w chwili jej zawierania a ściśle określonego przez zamawiającego, to tak sformułowana umowa mogłaby zostać uznana za umowę o dzieło, pod warunkiem wskazanie mierzalnego dzieła, kategoriami przypisanymi dla dzieł tego rodzaju, oraz, że dzieło to stanowi autonomiczny przedmiot obrotu społecznego. Inaczej jest jednak w sytuacji, gdy przedmiotem umowy, jak w niniejszej sprawie, jest przygotowywanie bliżej nie określonego zestawu elementów budowlanych.

Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko wyrażone np. przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2013 r., w sprawie I CSK 403/12, w myśl którego „umowa o dzieło, będąca umową rezultatu, różni się od umów starannego działania koniecznością osiągnięcia oznaczonego rezultatu ludzkiej pracy, który musi mieć charakter samoistny i musi być ucieleśniony, a więc przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być przy tym

sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.”(LEX nr 1341643); oraz przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który w wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 r., w sprawie III AUa 1397/12 uznał, że „cechą konstytutywną przedmiotu umowy o dzieło jest "samoistność rezultatu". Samoistność ta, rozumiana jest na ogół, jako niezależność rezultatu od dalszego działania, a nawet istnienia samego twórcy. Innymi słowy, w momencie ukończenia dzieła ustaje jego "zależność" od twórcy, staje się ono wartością autonomiczną w obrocie.”(LEX nr 1322558).

Umowa zawarta przez strony formalnie jako umowy o dzieło na wykonanie prac spawalniczych, są w istocie umowami o świadczenie usług. Ich celem nie jest osiągnięcie określonego rezultatu, ale wykonanie czynności, które przy zachowaniu należytej staranności mogły do niego doprowadzić.

(LEX nr 1362651 wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 sierpnia 2013 roku w sprawie sygn. akt III AUa 288/13).

Z uwagi więc na powyższe ustalenia, z całą pewnością uznać należy, że treścią zobowiązań zainteresowanych nie był określony konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, który podlegałby ocenie, lecz wykonywanie określonych czynności, których rezultat zależał w znacznym stopniu od okoliczności leżących poza kontrolą zainteresowanego.

W ocenie Sądu wnioskodawca zawarł umowę nazwaną umową o dzieło z zainteresowanym jedynie w celu ominięcia obowiązku składkowego bowiem w rzeczywistości była ona, zgodnie z twierdzeniami organu rentowego, umowami o świadczenie usług.

Biorąc pod uwagę powyższe wywody decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uznać należy za prawidłową. W uznaniu Sądu nie ulega wątpliwości, że kwestionowana umowa nosi cechy umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) a nie umowy o dzieło. Z tego też powodu podlegają obowiązkowi składkowemu.

Bowiem w sytuacji, gdy w zakresie swoich kompetencji firma budowlana jest podwykonawcą prac na budowach i zawiera w ramach swej działalności umowy z pracownikami na wykonanie poszczególnych czynności na budowie na rzecz Inwestora to te ostatnie umowy nie mogą stanowić umów rezultatu a tylko starannego działania.

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

ZARZĄDZENIE

- odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć wnioskodawcy

A.L.